

Intencje mszalne w tygodniu 28.08 - 3.09.2017 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	
Wtorek	18.00	
Środa	18.00	
Czwartek	18.00	
Piątek	18.00	zm. +Janina Bronisław, Bronisława Smaga
Sobota	18.00	
Niedziela	8.00	zm.+ Wanda Matelowska
Niedziela	10.30	za parafian
Niedziela	15.30	w intencji Miłosa o potrzebne dla niego łaski

Ogłoszenia duszpasterskie - 27.08.2017 r.

- 21 niedziela zwykła. Nie zapominajmy na wakacjach o niedzielnej Mszy Świętej i codziennej modlitwie. Odkrywajmy wartość Kościoła.
- Pamiętajmy, że miesiąc sierpień to miesiąc abstynencji i trzeźwości. Nasza dobrowolna abstynencja za innych ofiarowana, niech o tym znaku przypomina. Na Ołtarzu Ukrzyżowania Pana Jezusa znajduje się Księga Trzeźwości. Ofiarujmy dar serca, dar dobrowolnej rezygnacji - dar swój - dla innych i za innych.
- W tygodniu Msze Święte o godzinie 18.00.
- Dziś w naszej archidiecezji przemyskiej zbiórka do puszek pod kościołem na rzecz ofiar nawalnic, które przeszły nad Polską.
- Bardzo proszę o wpisy parafian - jako potwierdzenie korzystania z nagłośnienia w Kościele - na rzecz fundacji „Kraina Nafty” Wpis jest znakiem że funkcjonuje nagłośnienie - podpis dla fundacji i dotacji z dnia dożynek i odpustu parafialnego.
- W miesiącu sierpniu parafianie ofiarowali 3.990,00 złp. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom, którzy pamiętali o tym znaku wsparcia parafii i Kościoła.
- W tym tygodniu równocześnie pierwszy piątek i sobota miesiąca września. Do chorych udam się w piątek od godziny 8.00. Przypominam o spowiedzi przed po wakacjach i w dniach przed pierwszym piątkiem miesiąca września.
- Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę 12.08.- proszę rodziny; Sęp, Lipka, Biernat; bardzo dziękuję rodzinom Baniak - Klappkowski, Soliński, Bek za kwiaty i za ostatnie sprzątnięcie kościoła.
- Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - pod chórem - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Trwa peregrynacja Obrazu Bożego Miłosierdzia. Pamiętajmy o refleksjach i darach duchowych, owocach tej modlitewnej drogi wiary w naszej parafii.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archaniola

nr 35 / 27. 08. 2017 r. (Rok III).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Z darem ewangelicznego słowa.

21 niedziela zwykła

„O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana albo kto był Jego doradcą?

Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? Albowiem

z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko. Jemu chwała na wieki”.

(z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian - Rz 11, 33– 36).

Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”.

z Ewangelii według św. Mateusza (Mt 16, 13—20)



Nigdy nie zdarzyło się nic ważniejszego. Bóg dokonał tego, co zapowiadał. Wybawił nas od zła, przynosząc zbawienie. Przepaść między nami a Nim została pokonana. Bóg stając się człowiekiem podniósł nas ku sobie. To wszystko, co było niedostępne dla nas - upadających co chwila - stało się możliwe. Nie dzięki naszym wysiłkom, zasługom, ale dzięki Jego łasce. Dzieło zbawienia dokonuje się i dziś, aktualnie i obecnie, **tutaj i teraz** w Kościele i przez Kościół. Zdajemy w nim sami codziennie egzamin z Miłości i odpowiadamy na Jezusowe pytanie jak uczniowie pod Cezareą Filipową swoimi małymi i dużymi decyzjami. Kim jest dla nas Jezus? Tak warto sobie to pytanie stawiać, nie tylko raz ale wiele razy każdego dnia, aby zgłębiać wiedzę Bożą i otwierać serce - sumienie na wiarę. Bez wiary w codzienne życie wkrada się pustka, tylko z Bogiem można odpowiedzieć na podstawowe pytanie, jakie stawia każdy człowiek. Jezu spraw byśmy rzeczywiście Tobie uwierzyli, za Twoim Głosem wędrowali i przy Twoim Sercu wzrastali w Twoim Kościele naszym Domu. x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.

Na drogach modlitwy, wiary i życia duchowego. Więcej być niż mieć. Chiara Corbella. Cz. 3

Mijały kolejne miesiące ciąży. Małżonków cieszył każdy jej dzień i coraz bardziej wyraźne oznaki życia małej Marysi. Wzmacniała ich też wspólna modlitwa. Mimo usilnych nalegań lekarki, Chiara nie zgodziła się na poród poprzez cesarskie cięcie, pragnąc, by dziecko

przyszło na świat w sposób naturalny. Bóg nagroził ich zaufanie i córeczka urodziła się żywa. Żyła tylko pół godziny, ale rodzice mogli spełnić swoje marzenie i ochrzcić małą, nadając jej imiona Maria Grazia Letizia. Enrico tak później wyjaśnił wybór tych imion: „Imię Maria nadaliśmy naszej córce, bo Matka Boska nauczyła nas, że nie należy ona do nas i że wolno nam zwrócić ją Bogu. Grazia (łaska), ponieważ podarowała nam łaskę zrozumienia, że nie jest rzeczą ważną, jak długo człowiek żyje na tym świecie, ale ważne jest to, że się urodził.

Każdy dzień ciąży był łaską, bo odczuwaliśmy obecność Jezusa przy nas. Natomiast imię Letizia (radość) jest wyrazem tego, że podarowała nam przez tych dziewięć miesięcy tak wiele radości w cierpieniu, oraz że nasza miłość wzajemna bardzo przez nią wzrosła – wśród bólu”. Wkrótce Chiara i Enrico postanowili prosić Boga o następne dziecko. Początkowo nic nie wskazywało na mający się wkrótce rozegrać dramat. Wydawało się, że dziecko rozwija się normalnie. Dopiero badanie USG wykazało, że ich synek nie będzie miał nóżek, a w siódmym miesiącu lekarze wykryli ponadto tak poważne wady w układzie jelitowym dziecka, iż nie miało ono żadnych szans na przeżycie.

Ciężko doświadczeni tą kolejną próbą małżonkowie nie wahali się jednak ani przez chwilę. Nie słuchając „dobrych” rad, zdecydowali, że i temu dziecku pozwolą przyjść na świat. Jak to zwykle bywa w takich przypadkach, Chiara i Enrico spotkali się z różnymi reakcjami. Niektóre potęgowały poczucie bólu i osamotnienia, inne dodawały sił, jak chociażby modlitewne wsparcie rodziców, czy przyjaźń ofiarowana przez lekarkę, zbudowaną ich odwagą i zawierzeniem. Chiara powtarzała, że jej synek jest takim, jakim zechciał go Bóg, a naprawdę chorzy są ludzie, którzy nie chcą przyjąć dziecka upośledzonego.

Mały Davide Giovanni przyszedł na świat 24 czerwca 2010 roku. Żył tylko 38 minut, ale to wystarczyło, aby i on otrzymał łaskę Chrztu Świętego. Po tym doświadczeniu Chiara wyznała: „Bóg jest większy niż największe nieszczęście, jakie by się mogło zdarzyć. Podaje Ci w darze całkiem nowy wymiar życia: Wieczność”. Nie zważając na rozmaite „głosy rozsądku”, podczas pielgrzymki do siedmiu głównych Bazylik Rzymu, Chiara i Enrico poprosili Boga o kolejne dziecko. Gdy okazało się, że Bóg wysłuchał ich prośb, obdarzając ich tym razem dzieckiem zupełnie zdrowym, nie posiadali się ze szczęścia.

Nie sądzili, że czeka na nich kolejna hiobowa wieść.

(cdn.)

Z wiarą szukam. Czy poznajecie ?!



Kontemplacja - czyli patrzeć z Miłością. Dlaczego raniemy się słowami ?

Bardzo często w naszych relacjach raniemy się słowami. Dlaczego się tak dzieje, wszak są to rany, które zapadają w duszę, tworzą kryzysy relacji, a nawet rozpady wielu wspólnot, rodzin i małżeństw. Gdzie jest zatem przyczyna tego stanu?

Podstawowa przyczyna poranienia słowami to istnienie osobowego **zła szatana**.

Szatan jest agresorem, i uderza wiele razy w sumienia ludzkie, sprowadzając kryzysy. Inne źródło to **bagaż złych doświadczeń**. Wiele osób wychowywało się w domach, w których nagminnie sobie dogryzano lub eksponowano złośliwość, agresje, a to wszystko pozostaje głęboko w naturze ludzkiej. Trzecie źródło to **wpływ przemysłu rozrywkowego**. W wielu filmach, programach komediowych, kabaretach cięte dialogi mają rozbawić widza, który w rezultacie odnosi wrażenie, że to coś nieszkodliwego, a nawet i zabawnego a tym czasem jest to potem też przenoszone na rzeczywistość i gubi się życzliwość. Kolejne negatywne źródło tych kryzysów to **wzorce kulturowe**. W niektórych społeczeństwach oczekuje się, że „prawdziwy mężczyzna” będzie władczy i despotyczny, natomiast kobietom wmawia się nieraz, że jeśli nie chcą uchościć za słabe, muszą iść przez życie przebojem. Efekt może być taki, że w razie konfliktu patrzymy na siebie nie jak na sojuszników, ale jak na przeciwników, i wypowiadamy słowa, które nie leczą, ale ranią. „Zniewagi słowne są dla mnie trudniejsze do zniesienia od przemocy.

„Wolałabym już, żeby mnie uderzył, niż żeby mówił mi rzeczy, które tak ranią”... słyhać te słowa nie raz. Co czynić aby te relacje były uzdrowione. Ważnym elementem uzdrowienia relacji jest wiara, Boże słowo, modlitwa, kontemplacja i Eucharystia, przebaczenie i niechowanie urazów, tylko powrót do Miłości Bożej do Jezusa Ukrzyżowanego, do adoracji ciszy i do medytacji słowa (cdn.)